Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Nasz Przyjaciel" i „Rolnik"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5:05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy" Sp. zo. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 29 stycznia 1929. Nr. 13

Ku uregulowania sprawy odszkodowań niemieckich.

Już od dłuższego czasu głośna jest sprawa ewakuacji Nadrenji i łącznie z nią ostateczne oznaczenie odszkodowań wojennych, jakie mają płacić Niemcy. Nominacja Morgana i Jounga, jako przedstawicieli Stanów Zjednoczonych do mieszanej komisji rzeczoznawców dla oznaczenia ostatecznej wysokości tychże, posunęła sprawę naprzód i zbliżyła do ostatecznego rozwiązania tę kwestję odszkodowań. Rozstrzygnie się tedy sprawa, jaka suma reparacyjna zostanie Niemcom do zapłacenia nałożona i pod jakiemi warunkami nastąpi jej spłata. Ileż też Niemcom należą kosztów odszkodowań wojennych? Jeżeli Niemcy są sprawcami wojny, to oczywiście winny odszkodować wszystkie szkody, które przez wojnę wyrządzili. Ale rzecz prosta, że Niemcy ani w przybliżeniu, choćby je całe wysprzedał, nie są w stanie wyrównać szkód wojennych. To też o reparacji wszystkich szkód wojennych ze strony Niemiec ani mowy być nie może. Zresztą trudno było by nawet ich wysokość określić. Na kongresie pokojowym w Paryżu przed 10 laty wysokości sumy, jaką zapłacić mają Niemcy jako odszkodowanie, nie oznaczono. Miało to dopiero nastąpić później po obliczeniu tych szkód. Jednak przekonano się, że jakie takie stwierdzenie tych szkód jest niemożliwe. Przyjęto tedy przypuszczalną sumę 800 miljardów dolarów, choć uświadomiono sobie odrazu, że tak zawrotnej sumy Niemcy ani w przybliżeniu nie są zdolne pokryć. Minister francuski Klotz, główny dziś ze zarzucanych mu oszustw, podał sumę 300 miljardów franków złotych. W roku 1921 komisja reparacyjna ustaliła wysokość reparacyj, jakie mają zapłacić Niemcy, na sumę 132 miljardów marek w złocie. Ale i co do tej kwoty zdawano sobie sprawę, że nie jest ona możliwa do zapłacenia bez wywołania przewrotu w dziedzinie gospodarczej Niemiec.

Później zaczęto w kombinacjach i tę kwotę jeszcze zniżać. Obecnie ze względu na to, że Niemcy domagają się coraz natarczywiej ewakuacji Nadrenji, sprawa reparacyj weszła w stadjum ostatecznego uregulowania. Dla ustalenia ogólnej sumy reparacyjnej oraz sposobu jej spłacenia, utworzyła się specjalna komisja rzeczoznawców, która określi ostateczną sumę odszkodowania, którą zapłacą Niemcy i to nietyle na podstawie wyrządzonych szkód, jak na podstawie ich zdolności płatniczej. I rychło się o tem dowiemy, jakie zobowiązanie pod tym względem nałoży się Niemcom. Niemcy oczywiście najchętniej nic by nie płacili, a jeżeli już mają płacić, to chcieliby jak najmniej. Jednak w interesie pokoju światowego raczej życzyćby należało, aby Niemcy nie zbyt łagodnie pod tym względem potraktowano. Niech płacą tyle, ile tylko płacić są w stanie! A że płacić są w stanie, to wykazał w swym ostatnim raporcie z dnia 1 i 2 stycznia rb. agent reparacyjny Gilbert Parker. A im większe będą ich zobowiązania reparacyjne, tem mniej będą mogli myśleć o wojnie i odwecie. Mają na wszystko, na okręty, na propagandę za rewizję traktatów, na wzmocnienie niemczyzny na kresach swych i zagranicą i t. d., niech też mają i na to, by choć w cząstce zwrócić państwom, którym narzucili wojnę, wyrządzone im szkody.

Odszkodowania Niemiec dla Polski.

Biuro generalnego agenta reparacyjnego ogłosiło dane o dokonanych przekazach z tytułu niemieckich odszkodowań za okres ubiegłych 4 miesięcy.

W czasie od 1 września do 31 grudnia 1928 r. łącznie przekazano sojusznikom 720 milj. 271 tys. 530 mk. zł.

Z sumy tej na konto Polski przekazano 188 milj. 211 tys. 29 mk. zł.

Powiększenie polskiej floty handlowej.

Warszawa. Nowa polsko-brytyjska linja okrętowa Gdynia—Havre—Londyn nabyła cztery statki o pojemności 15 tys. tonn.

Budżet Min. Spraw Wojsk. w trzeciem czytaniu komisyjnem.

„Wyzwolenie" przeciw nowym ustawom podatkowym.

Warszawa, 24. 1. Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej po oświadczeniu pos. Trąmpczyńskiego przystąpiono do głosowania nad budżetem M. S. Wojsk. w 3-ciem czytaniu.

Odrzucono wniosek pos. Liebermanna o zmniejszenie liczebności armji o 60 000 i wniosek p. Woźnickiego o zmniejszenie o 10 000. Temsamem upadły wszystkie poprawki, będące konsekwencją tych wniosków. Wniosek rządowy o restytuowanie skreślonej w 2 czytaniu sumy 128 000 z funduszu reprezentacyjnego odrzucono, przyjęto jednak wniosek referenta generalnego p. Byrki o restytuowanie sumy 63 000 zł.

Następnie odrzucono szereg wniosków poszczególnych posłów i wniosków rządowych, natomiast przy wniosku rządu o restytucję 406 000 na „inne wydatki" referent Kościałkowski i wicemin. Grodyński wyjaśnili, że chodzi tu o zwrot należności za rekwizycje, wobec tego sumę tę restytuowano. Przyjęto dalej poprawki rządu o restytuowanie 3 996 000 zł na odświeżenie zapasów. Fundusz dyspozycyjny M. S. Wojsk. pozostawiony w wysokości 6.093 600 zł, ustalonej w 2 czytaniu.

Przystąpiono następnie do budżetu Min. Skarbu. Wszystkie wnioski w sprawie zmiany dochodów zwyczajnych odrzucono, przyjęto natomiast szereg poprawek, odnoszących się do szeregu drobnych pozycyj. W sprawie podatku majątkowego odrzucono wniosek rządowy w dochodach nadzwyczajnych o restytucję podatku majątkowego do pierwotnej kwoty 65 miljonów zł. Podatek ten pozostaje więc w wysokości 90 miljonów.

Na tem obrady przerwano.

Warszawa, 24. 1. Wczoraj obradowały kluby „Wyzwolenia" i P. P. S.

„Wyzwolenie" obradowało nad stosunkiem do nowych ustaw podatkowych, przyczem postanowiono wystąpić przeciwko wszelkim projektom podatkowym.

Deficyt bilansu handlowego w 1928 r. wynosił ogółem 855 milj. zł.

W roku sprawozdawczym wywieźliśmy ogółem 20,4 milj. tonn (w r. 1927 20,3 milj. tonn) o wartości 2.5 miljardów zł, przywóz zaś wynosił 5,1 milj. tonn za 3 3 miljardów złotych.

Kraj nasz ciągle jeszcze znajduje się w okresie gwałtownej rozbudowy i wskutek tego import nasz ma stale tendencje rozwojowe.

Nie pomógł tu nawet tak radykalny środek jak waloryzacja ceł w marcu, która nietylko, że nie uzdrowiła nam bilansu handlowego, ale naraziła nas na duże kłopoty w stosunkach handlowych z innemi państwami. Przypominamy tu roszczenie Czechosłowacji i Austrji, nie mówiąc już o Niemczech, którym waloryzacja ceł posłużyła do pewnych posunięć propagandowych przeciw nam.

Ilustracją tego nastawienia się naszych obrotów na przewagę importu będą cyfry miesięcznych deficytów, które według obliczeń G. U. St. wynosiły: w styczniu 52 8 milj. zł, w lutym 72 6 milj. zł, na marzec przypada 63,9 milj. zł, w kwietniu 81,1 milj. zł, w maju 94,7 milj. zł, w czerwcu 97,7 milj. zł, w lipcu 86,7 milj. zł, w sierpniu 62 milj. zł, we wrześniu 68,4 milj. zł, w październiku 38,5 na listopad przypada rekordowy spadek do 5,9 milj. zł, lecz w grudniu widzimy znów pogorszenie się, gdyż deficyt wzrósł jak wiadomo do 29,2 milj. zł. Można więc przyjąć, że deficyt bilansu handlowego w r. 1928 wynosił ogółem 855 milj. zł.

Nowa antypolska intryga, uknuta w Berlinie.

Plotka o zwróceniu się Stanów Zjedn. do Gdańska w sprawie paktu Kelloga.

Gdańsk. 24. 1. Prasa gdańska za „Berliner Tageblattem" doniosła o rzekomem zaproszeniu Senatu Wolnego Miasta przez St. Zjednoczone do przystąpienia do paktu Kelloga, oraz o odmowie rządu polskiego pośrednictwa w przekazaniu tego zaproszenia Gdańskowi.

Wczoraj prasa południowa Gdańska opublikowała w związku z tem komunikat biura prasowego Senatu, który stwierdza, że wiadomość „Berliner Tageblattu" o tyle tylko odpowiada prawdzie, że rząd amerykański rzeczywiście zwrócił się za pośrednictwem rządu polskiego do Wolnego Miasta z propozycją przystąpienia do paktu Kelloga, natomiast w istocie Gdańsk nie otrzymał dotychczas tego zaproszenia, co tłómaczyć należy powolnością drogi dyplomatycznej, a nie odmową rządu polskiego w pośrednictwie. Rząd polski w myśl istniejącego traktatu jest zobowiązany do zawiadamiania Gdańska o wszystkich interesujących go aktach międzynarodowych.

Na podstawie informacyj, jakie otrzymano ze strony miarodajnej, stwierdzić można, że wiadomość „Berliner Tageblattu" w całej swej osnowie nie odpowiada prawdzie.

Rząd Stanów Zjednoczonych nie zwracał się nigdy za pośrednictwem rządu polskiego do Senatu Wolnego Miasta z propozycją przystąpienia do paktu Kelloga i nie mógł się z taką propozycją zwracać, ponieważ konstytucja gdańska stwarza neutralizację Gdańską, wobec czego Gdańsk nie może brać udziału w żadnych aktach międzynarodowych, mających na celu zapobieganie wojnie.

Pozatem Gdańsk nie jest w pojęciu prawa międzynarodowego państwem zupełnie samodzielnem, a więc i z tego powodu rząd amerykański nie mógłby się zwracać do jego Senatu z propozycję wzięcia udziału w pakcie Kelloga.

Zastanawiając się nad przyczynami, które spowodowały pojawienie się sensacyjnej wiadomości „Berliner Tageblattu", musi się dojść do wniosku, że miały one swoje źródło w zamiarze pewnych politycznych kół berlińskich, zakłócenia atmosfery ufności, panującej między Polską a Gdańskiem od szeregu miesięcy i utrudnienia w ten sposób stabilizacji stosunków politycznych nad Bałtykiem. Wiadomość „Berliner Tageblattu" jest więc jednem z ogniw wielkiego łańcucha antypolskiej akcji prasy berlińskiej, starającej się przez szerzenie fałszywych wiadomości o zamiarach i czynach rządu polskiego wywołać zagranicą złą opinję o Polsce.

Za zdradę interesów polskich

płaci Berlin 3 miljony zł rocznie nauczycielom niemieckim na Polskim G. Śląsku.

Katowice. 24. 1. Dochodzenie przeciwko 400 nauczycielom i nauczycielkom niemieckim, pobierającym od r. 1925 stałe płace od rządu niemieckiego za pośrednictwem Volksbundu, jest już na ukończeniu.

Olbrzymia większość przesłuchanych nauczycieli przyznała się z całym cynizmem do pobierania tych dodatkowych płac. Niektórzy z nich wyjaśniali, że fundusz rozdzielany pochodzi ze składek, zebranych przez związek nauczycieli niemieckich na Śląsku niem.

Według prowizorycznych obliczeń roczna suma wypłat wynosiła około półtora miljona marek, t. j. około 3 miljonów złotych.

Wypłaty uskuteczniał bank Diskontogesellschaft w Bytomiu, który pieniądze na ten cel otrzymywał z Berlina.

Jak dochodzenia ustaliły, były to niewątpliwie fundusze rządu niemieckiego, przeznaczone na spotęgowanie niemieckiej propagandy na polskim Śląsku.

Kościół katolicki w Polsce jest do walki przygotowany.

Warszawa. W dniach 21 i 23 stycznia rb. przybyli do Warszawy ks. ks. arcybiskupi i ks. ks. biskupów na narady w sprawach kościelnych. Narady te obejmowały między innemi sprawę zasilania duszpasterstwa polskiego w różnych krajach Europy i Ameryki, dokąd tak emigranci polscy, jak i miejscowe władze kościelne o pomoc duszpasterską proszą.

Ważną też część narad stanowiły coraz silniejsze ataki na Kościół, wywoływane bądź przez czynniki radykalne, bądź przez pewien odłam prasy, nadużywającej swoich stosunków wpływowych do szargania rzeczy świętych oraz do ubliżania Kościołowi i jego przedstawicielom. Doszło już do tego, że pewne stronnictwa polityczne roszczą sobie prawo do targania się na Kościół, na prawdy Wiary i na katolickie urządzenia, a odmawiają przedstawicielom Kościoła uprawnienia do obrony.

Ataki te wraz z powtarzającemi się, wrogiemi Kościołowi, wnioskami na terenie sejmowym ujawniają już zapoczątkowanie otwartej walki z Kościołem katolickim w Polsce. Do walki tej stanie Kościół w Polsce przygotowany, a ufając pomocy Bożej, stanie w poczuciu zwycięstwa.

Za szkody atoli moralne, za wywołanie zamieszania w kraju i za podważanie autorytetu publicznego odpowiedzialni będą ci, którzy walkę tę religijną tak niesumiennie wywołują.

Jednolity front wyborczy rzemiosła pomorskiego.

Wszelkie nieporozumienia zostały wyjaśnione i usunięte.

Grudziądz. 24. 1. Wczoraj odbyła się kilkugodzinna konferencja przedstawicieli obu powaśnionych z sobą obozów rzemieślniczych. Chodziło o wyjaśnienie i usunięcie nieporozumień, co dzięki pośrednictwu p. radcy Barciszewskiego osiągnięto w całej pełni. Wyrazem tego jest uchwała, którą podajemy:

DEKLARACJA.

Zebrani na posiedzeniu w dniu 24 bm. w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu przedstawiciele rzemiosła jako delegaci powaśnionych obozów oświadczamy publicznie, że wszelkie nieporozumienia zostały wyjaśnione i doszło do takiej zgody, iż dla dobra sprawy rzemieślniczej ustaje od tej chwili wszelka walka osobista i przystępując do wyborów do Izby Rzemieślniczej, postanowiliśmy iść jednym frontem i wysunąć tylko jedną listę wyborczą we wszystkich 5 obwodach wyborczych Pomorza, aby wysunąć jaknajdzielniejszych ludzi, zdolnych i chętnych do pracy, która wyjść ma rzemiosłu Pomorskiemu i sprawie na dobro. Staraniem naszem będzie nie dopuszczać więcej do żadnych polemik gazetowych na tem tle ani w Gońcu Nadwiślańskim ani Słowie Pomorskiem ani też w innych gazetach.

Grudziądz, dnia 24. I. 1929 r.

Za Komitet Rzemieślniczy z dnia 2 XII. 1928 r.

(—) Ludwik Poznański. (—) J. Paluszkiewicz,

(—) Władysław Grobelny (—) Jan Laskowski.

Od 1 lutego standaryzacja wywozu jaj.

Od 1 lutego rb. wchodzą w życie przepisy o standaryzacji wywozu jaj. Przepisy te dzielą jaja wszystkie na kilka rodzajów. Jaja świeże pierwszego gatunku „Prima" muszą posiadać komorę powietrzną, o głębokości nie większej jak 7 mil m., żółtko zwarte i przezroczyste. Jaja, nie odpowiadające tym warunkom, muszą być oznaczane nazwą „Secundo", jaja konserwowane „Frigor", a w wapnie — „Calc".

Pozatem wszystkie jaja muszą być sortowane na 6 gatunków, zależnie od wielkości, a właściwie wagi, od 57 do 62 klg. przy tysiącu sztuk, do najmniejszych od 45 do 48 klg. Wszystkie jaja muszą być pakowane w skrzyni ściśle oznaczonych wymiarów, które posiadać muszą napisy odpowiednie w trzech kolorach: niebieskim, czerwonym i czarnym.

Eksportem jaj standaryzowanych będą się mogły zajmować tylko przedsiębiorstwa zarejestrowane, które muszą posiadać odpowiednie urządzenia do sortowania i prowadzić specjalne księgi rejestracyjne. Wywóz jaj niestandaryzowanych i przez firmy niezarejestrowane, obłożony będzie cłem w wysokości 100 zł za 100 kg., co równa się zakazowi wywozu jaj.

Z Afganistanu.

Amanullah maszeruje na Kabul.

Wiedeń. 24. 1. Dzienniki donoszą z Moskwy, jakoby król Amanullah maszerował na Kabul. Dwa nowe szczepy przyłączyły się do króla Amanullaha i są gotowe do walki z Habibulahem.

W odległości 82 klm od Kabula przyszło do starcia między zwolennikami Habibulaha a króla Amanullaha, przyczem po stronie Amanullaha wśród zabitych znajduje się dwóch cudzoziemców, pełniących obowiązki instruktorów w wojsku Amanullaha.

Walki trwają nadal. Królowi Amanullahowi uda to się rozbić pewną grupę zwolenników Habibulaha.

Niewyjaśniona sytuacja w Afganistanie.

Peszawar, 25. I. Sytuacja w Afganistanie jest niewyjaśniona. Afgańskie ministerstwo spraw zagranicznych zostało ponownie utworzone. Komunikacja radjotelegraficzna między Kabulem a Indjami została przywrócona. Szczep Sziwarysz oraz kilka innych plemion zajmuje wrogie stanowisko w stosunku do przywódcy powstańców Habibulaha, który należy do plemienia Taeb.

Habibullah zamierza opuścić Kabul.

Londyn. Według otrzymanych tu wiadomości w odległości 40 klm. od Kabulu doszło do gwałtownej walki pomiędzy plemieniem Dzelalabad i oddziałami wojsk Habibullaha.

Wojska Habibullaha poniosły ciężkie straty.

W Kabulu nastroje ludności zmieniły się radykalnie na korzyść Amanullaha. Habibulah, który sam jest analfabetą, polecił zamknąć wszystkie szkoły. Habibulah liczy się prawdopodobnie z możliwością szybkiego wyjazdu z Kabulu, gdyż gromadzi pospiesznie kosztowności i przedmioty wartościowe. Również ściąga w przyspieszonem tempie zaległe podatki.

Czerwoni krwawi siepacze.

Szanghaj. 24 I. Jak donoszą dzienniki chińskie, banda zł. ona z 200 komunistów, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, zaatakowała w ub. poniedziałek miasto Swao-Gang koło zatoki Hang-Czou. Banda, po przypuszczeniu ataku na posterunek policyjny i po zdobyciu go, przystąpiła do demolowania i grabieży domów.

Wreszcie podpalono miasto, 39 mieszkańców miasta zostało zabitych, 70 rannych. Jedną starszą kobietę spalono żywcem. Następnie doszło do starć między komunistami a ochotnikami chińskimi.

W starciu które trwało 15 minut, walczono za pomocą karabinów maszynowych i bomb. 20 komunistów zostało zabitych, poczem banda ta została rozproszona. Mury domów oblepiono plakatami komunistycznemi, żądającemi uchylenia się od zakupywania pożyczki oraz wpłacania podatku mieszkaniowego, nawołując do popierania ruchu sowieckiego.

Wiadomości

Nowemiasto, dnia 28 stycznia 1929 r.

Kalendarzyk 28 stycznia, Poniedziałek, Obj św Agnieszk
29 stycznia, Wtorek, Franciszka Sal. b. w
Wschód słońca g. 7 — 49 m. Zachód słońca g. 16 — 32 m.
Wschód księżyca g. 22 — 3 m. Zachód księżyca g. 09 — 56 m.

Z miasta i powiatu.

Teatr Wielkopolski.

Teatr Wielkopolski pod dyr. Bolesława Brzeskiego, który w grudniu odegrał u nas wspaniałą sztukę „Barbara Radziwiłłówna", przyjeżdża po raz drugi w nasze strony i odegra **w Nowemmieście** w czwartek, 31-go bm., a w **Lubawie** w środę, dnia 3 go b. m. znakomitą farsą w 3 aktach pod tyt. „Tajemnica jednej nocy" (Jutro pogoda) Świetna ta sztuka grana była na wszystkich większych scenach europ. z olbrzymiem powodzeniem, a w Teatrze Polskim w Poznaniu święciła prawdziwe triumfy. Doskonała, pełna humoru treść sztuki, dostępnej dla wszystkich i dla młodzieży dozwolonej salonowe ujęcie, eleganckie dowcipy, komiczne sceny, arcyzabawne sytuacje, wywołują bez przerwy huragany śmiechu, tak, że przez 2 godziny sala się „poprostu trzęsie", a koncertowa (bez suflera) gra znanych nam już artystów, w pięknych dekoracjach i wspaniałych toaletach (pań), składają się na przedstawienie pierwszorzędne, o wysokim poziomie art., mogące zadowolić nawet bardzo wybrednych teatromanów. Teatr Wielkopolski swoim pierwszym występem „Barbara Radziwiłłówna" zyskał ogólne i szczere uznanie, to też nie wątpimy, że na drugie przedstawienie Obywatelstwo naszego miasta i okolicy licznie przybędzie, aby zobaczyć ten doskonały zespół i poznać tę wprost bajeczną farsę, jaką jest „Tajemnica jednej nocy" czyli „Jutro pogoda." Przedsprzedaż biletów w cenie 1–4 zł w firmie „Drwęca" w Nowemmieście i w Lubawie. Początek przedstawienia o godz. 8,15 wieczór.

Bajka dla dzieci „Czerwony Kapturek".

Chcąc i tej najmłodszej generacji sprawić uciechę, dyr. T. W. daje w obu tych miastach na popołudniowem przedstawieniu **o godz. 4-ej** bajkę dla dzieci pod tyt. „Czerwony Kapturek", która wszędzie wprowadza w zachwyt naszych miłośników. W bajce tej występuje znakomity komik Chaplin — Pat i Patachon — są tańce wilka i żaby — śpiewy i t. d. Panie, przyprowadzające swoje pociechy, raczą przynieść ze sobą paczeczki, opatrzone imieniem i nazwiskiem dziecka, celem obdarowania. Całkiem biedne dzieci obdarzy według możności „Czerwony Kapturek". Wstęp na bajkę dla dzieci i młodzieży 50 gr, dla starszych 1 zł. Sala będzie dobrze ogrzana.

Przerwa w zajęciach szkolnych między dwoma półroczami w bieżącym roku szkolnym

Podaje się do wiadomości, że w bieżącym roku szkolnym półrocze pierwsze we wszystkich kategorjach szkół ma się zakończyć dnia 31 stycznia, po normalnych zajęciach szkolnych, a drugie rozpocząć 5 lutego rb. Przerwa w zajęciach szkolnych trwać będzie wskutek tego 1, 2, 3 i 4 lutego włącznie.

Zniżka kolejowa dla uczniów szkół średnich.

Warszawa. Na okres t. zw. małych wakacyj od 1 lutego do 5 lutego Min. Komunikacji przyznało uczniom szkół państwowych zniżkę kolejową 50 proc.

KOMUNIKAT.

Nowemiasto. Kasa Oszczędności powiatu lubawskiego w Nowem mieście komunikuje, że pożyczki osadnicze płatne 12 go lutego rb. prolonguje w całości do dnia 10 go sierpnia rb. o ile interesenci uregulują w terminie do 12-go lutego rb. procent za czas prolongacyjny. Równocześnie prolonguje się z pożyczki siewnej, płatnej 1 go lutego, 50% do 1 kwietnia rb. przy wpłacie 50% długu oraz regulacji procentów.

BACZNOŚĆ!

Należy odnowić losy do czwartej klasy 18 Loterji państwowej. Leży to w interesie każdego, który w naszej kolekturze los wykupił, aby go przeprowadzić przez wszystkie ciągnięcia, bo dopiero wówczas się przekonać zdoła o tem, czy rzeczywiście ma szczęście.

Niektórzy zrazili się, iż zaraz w pierwszem ani drugiem ciągnięciu nie wygrali — a przecież prawdą jest, że tylko, kto wytrwa aż do końca, zbawion będzie. Co drugi los wygrywa, a więc szanse w Loterji Państwowej

---

EMIL RICHEBOURG. 119

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy)

— Jerzy, Jerzy — Joanna błagała wśród łez — słowa twoje grozą mnie przenikają i wstrząsają do głębi. Po co mówić o walce? Jesteś pewny mojej miłości, czegoż ci jeszcze więcej potrzeba? Będzie mnie szukał, to niewątpliwe, ale bądź spokojny. Tak się ukryję, że mnie z pewnością nie znajdzie. On miał by mnie z tobą rozłączyć, ten człowiek, którego samo nazwisko przy mnie wymówione, przejmuje mnie trwogą śmiertelną? Wolałabym raczej zginąć, niż z nim się połączyć... Wróćmy do Włoch, byliśmy tam tak szczęśliwi, czy pamiętasz te chwile, mój najdroższy? Powiedz, czy chcesz tam powrócić?... Jeżeli znajdujesz, że Włochy za blisko są Francji, pojedziemy gdzie tylko zapragniesz. Ja pójdę wszędzie za tobą... Wiesz co? Tak bym rada zobaczyć Amerykę, kraj cudowny, jak opowiadają.. To już daleko.. bardzo daleko... Trzeba przepływać bezmierne mórz przestrzenie; tam się przeniesiemy. Wybierzmy się w drogę, jutro zaraz.

— Nie, nie — zawołał z zapałem — nie przyjmuję twojego poświęcenia, skazującego cię na dobrowolne wygnanie. Zostaniemy we Francji... Uciekać, to byłoby podłością z naszej strony!

Wstał, przemierzając salon wielkiemi krokami, zatrzymał się nareszcie przed młodą kobietą:

— Widzisz bo Joanno, wstyd mi na prawdę, żem dotąd niczego nie zrobił dla ciebie...

— Kochałeś mnie Jerzy całem sercem, i ty to niczem nazywasz!

— Naturalnie, skoro tem nie potrafiłem ci szczęścia zapewnić.

— Niestety! nie mogłeś zrobić więcej dla mnie.

— Mogłem zgnieść żmiję, która nam grozi wiecznie swoim jadem.

— Och Jerzy! Jerzy!...

— Nie umiałem jak tylko być szczęśliwym. O! to prawdziwie godne mężczyzny! Mówiono o mnie niegdyś: — „Ten Jerzy Lambert to zuch, co się zowie! Ten się nie zlęknie i samego Lucypera!" — Ah! stare wilki morskie, moi serdeczni druhowie, nie poznalibyście dzisiaj waszego towarzysza Jerzego Lambert'a! Dość tej słabości; nadeszła chwila czynu, chwila działania. Aby posiadać taką, jak ty kobietę, trzeba umieć na nią zasłużyć, moja Joasiu!

— Przemów że do niego, panie Frugere! przemów na miły Bóg! —zawołała rozpaczliwie, z załamanemi rękami.

— Cóż ja mam mówić? — Frugere wzruszył miłosiernie ramionami. — Pan Lambert jest moim władcą, a ja pragnę tylko służyć mu, i być wam obojgu użytecznym.

— Jerzy, w imię naszej miłości, zaklinam cię, powiedz szczerze, co zamyślasz?

— Zabić jego lub zginąć! — odrzucił z piorunami w oczach

Objęła go kurczowo za szyję ramionami.

Ale ja tego nie chcę! — krzyknęła głosem serce rozdzierającym. — Ty nie masz prawa, rozporządzać samowolnie twojem życiem. Ono przestało być twojem własnem, odkąd do mnie należy! do mnie wyłącznie!...

Milczał, Frugere wszystał jednak w jego źrenicach, pałających ogniem gorączkowym, że gniew nim nie przestał miotać.

— Zdaje mi się, że tym razem — pomyślał poczciwie — pokażemy na serjo zęby temu niegodziwemu Birsenoe'owi.

Joanna zmusiła Jerzego do siedzenia przy niej na kozetce i namiętnie się stodko do niego z powodu łez.

Frugere wyniósł się za drzwi cichaczem.

Nazajutrz, skoro się obudził, Jerzy zszedł na dół do ogrodu, gdzie już zastał Frugere'a.

Ci dwaj ludzie zawarli między sobą rodzaj przymierza zaczepno-odpornego, spotkawszy się raz przypadkiem na cmentarzu wśród nocy burzliwej. Razem podjęli wieko trumny w grobowcu i razem uratowali z jej wnętrza żywą kobietę. Coś podobnego nie tak łatwo wymazać z pamięci. Po takiej wspólnej pracy, musi nastąpić przyjaźń serdeczna i najściślejsza. (C. d. n.)

są bardzo dobre, ale tylko dla tego, który grę przeprowadzi przez wszystkie ciągnienia. Obecnie nadchodzi czwarte, które trwać będzie 3 dni — a potem piąte, które potrwa cały miesiąc. I dopiero wówczas możesz naprawdę powiedzieć, czyś miał szczęście lub nie. A więc raźno do dzieła, odnów czemprędzej los do czwartej klasy, a potem do piątej — a kto nie posiada jeszcze żadnego losu, może nabyć takowy w naszej kolekturze.

Walne zebranie Tow. Samodzielnych kupców.

Nowemiasto. W ubiegły wtorek wieczorem odbyło się w lokalu p. Kramera, przy udziale 23 członków, doroczne walne zebranie Tow. Samodz. kupców. Zebranie zagaił prezes towarzystwa p. B. Gęstwicki, poczem sekretarz p. Bol. Zimny odczytał protokoły z ostatniego zebrania miesięcznego oraz z zeszłorocznego walnego zebrania. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Niedzielskiego, na sekretarza zaś p. Bolesława Jentkiewicza, poczem zdali sprawozdania z zeszłorocznej pracy pp. prezes, sekretarz i skarbnik. Przystąpiono do wyboru nowego zarządu który wypadł ku zadowoleniu większej części zebranych. Wszystkich członków zarządu wybrano w harmonijnym i zgodnym nastroju przez aklamację. Prezesem został wybrany p. Bolesław Jentkiewicz, którego działalność, jako prezesa Tow. „Harmonji“ oraz miejsc. „Sokoła“, jest szerszemu ogółowi znana. To też spodziewać się należy, że nowoobrany prezes sprosta swemu trudnemu zadaniu i wyniesie tow. Samodz. kupców do rzędu przodujących towarzystw. Na zastępcę prezesa wybrano p. B. Chełkowskiego, na sekretarza p. Mieczysława Borka, na jego zastępcę p. Jana Górskiego, a na skarbnika p. Bol. Olszewskiego. Ławnikami zostali wybrani pp.: Cieszyński, Jankowski, Miłoszewski i Ciszewski, zaś do komisji rewizyjnej weszli pp.: Gawroński i Stawicki.

Po wyborze p. Jentkiewicza na prezesa, przejął tenże przewodnictwo i poprowadził dalszy ciąg obrad, gdzie w następnym punkcie odczytał różne komunikaty Centrali i inne. Następny punkt, wsparcie dla kuchni ludowej, uchwalono odroczyć aż do załatwienia wniosku, skierowanego do Magistratu w sprawie umorzenia rachunku Elektrowni.

Bibljotekę Policji Państw. uchwalono zasilić jednorazową miesięczną składką. Sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zjazdu w Grudziądzu dał p. Serożyński, podając do wiadomości, że Nowemiasto uzyskało jeden mandat zastępcy do Izby Przem.-Handlowej, z warunkiem że przekaże 100.— zł. Po krótkiej dyskusji zrezygnowano z mandatu.

W wolnych głosach apelował p. Ciszewski w imieniu Rady Rodzicielskiej, aby kupiectwo brało gremjalny udział w zabawie Gimnazjum, do czego zachęcił w krótkiem przemówieniu p. Prezes.

O godzinie 10.30 zakończył p. Prezes posiedzenie hasłem „Cześć kupiectwu!“

Wykrycie kradzieży listów z pieniądzmi.

Nowemiasto. Od dłuższego czasu zauważono w tut. urzędzie pocztowym, że giną listy krajowe i zagraniczne. W związku z obserwacją i wywiadem przytrzymano dnia 23 bm. posłańca pocztowego, Marona, podejrzanego o manipulacje nieuczciwe. Przy rewizji osobistej znaleziono jeden list, niedoręczony, ze starej daty. M. początkowo zaprzeczał stanowczo uprawianiu podobnych malwersacyj. Po przeprowadzeniu jednak rewizji domowej znaleziono szereg listów ze starych dat, pootwieranych. Były to listy przeważnie zagraniczne, jak z Niemiec, adresowane do poszczególnych obywateli miasta i okolicy. Na mocy tego przyznał się M. do winy w zupełności, że od czasu wstąpienia do służby jako posłaniec przywłaszczał sobie listy z chęci zysku, wybierając gotówkę, w których się ona znajdowała. Twierdził, że czynił to z nędzy i biedy. Po przeprowadzonych dochodzeniach odstawiono M. do sądu Grodzkiego w Nowemmieście. Zaznaczyć jeszcze wypada, że M. nawet oddane mu listy w rejonie nie oddawał poczcie, tylko niszczył takowe, przywłaszczając sobie znaczki.

Kradzież.

Nowemiasto. Przed kilku dniami skradziono p. Erykowi Lewalskiemu wannę dębową i blisko metr brzozowych szczap, ogólnej wartości 38 zł. Podejrzenie padło na robotnika A. Pl. z Nowegomiasta, u którego też podczas rewizji znaleziono wannę i drzewo. P. jednak nie przyznał się do winy, twierdząc że to jego własność. Sprawę skierowano do podprokuratury w Toruniu.

Jasełka.

Skarlin. Dorocznym zwyczajem, szkoła tutejsza urządza dnia 3 lutego rb. o godz. 18, na sali p. Kernera „Jasełka“ (Eny Szelburg).

Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Czysty zysk przeznacza się na pomoce szkolne.

Rada szkolna w Skarlinie prosi sympatyków szkoły o jaknajliczniejszy udział w tej imprezie.

(—) Henryk Sochaczewski, kierownik szkoły.

Zaprzysiężenie Straży Granicznej.

Krotoszyny. Dnia 24-go bm. odbyło się w tut. kościele zaprzysiężenie Straży granicznej komisarjatu Krotoszyny, poprzedzone odprawieniem Mszy św. przez miejsc. ks. Proboszcza oraz kazaniem. Podczas Mszy św. śpiewał chór męski z członków straży granicznej. Przysięgę odebrał w kościele kierownik komisarjatu aspirant Kostecki.

Jak się dowiadujemy, p. Kostecki udaje się na początku lutego rb. na 3 miesięczny kurs do Warszawy.

Kulig Kółka Rolniczego.

Szwarcenowo. Dnia 23 bm. Kółko Rolnicze w Szwarcenowie urządziło kulig, który składał się z 23 sań. Ruszono przez Lekarty las państwowy do Bielic, gdzie w restauracji p. Hannesa wypito wspólnie kawę, poczem udano się przez Krotoszyny z powrotem do Szwarcenowa i tu w oberży p. Baranowskiego odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się ochoczo do rana.

Podczas zabawy prezes Kółka p. Majewski i właściciel maj. Smorawski zajęli się osobiście zbieraniem datków na okręt „Pomorze“. Zebraną kwotę 27 zł przesłano do tut. Starostwa.

Stowarzyszenie Chrz.-Nar. Nauczycielstwa S. P.

urządza w Brodnicy na sali „Domu Katolickiego“ dnia 1 lutego o godz. 16-ej Zjazd Powiatowy Nauczycielstwa, z następującym programem:

1. Śpiew Chóru Nauczycielskiego.
2. Słowo wstępne: p. rektor Kolesiński — Brodnica.
3. Referat: „O ideologji Stow. Ch. N. Nauczycielstwa, p. rektor J. Dzięcioł — Działdowo, członek Pomorskiego Zarządu Okręgowego.
4. Referat: „Z historji naszego ruchu“, p. A. Nowicki, Grudziądz, prezes Okręgu Pomorskiego.
5. Referat: „System daltoński“, p. prof. B. Szwoch, Grudziądz.
6. Zabawa w zamkniętem kółku.

Włamanie się opryszka.

Działdowo. W poniedziałek, dnia 21 b. m. nieznany opryszek wszedł do składu kolonjalnego p. Liszewskiego i, nie zastawszy tam nikogo, otworzył kasę, z której zabrał około 10 zł, poczem się oddalił. P. Liszewska w tym czasie była w mieszkaniu prywatnem, gdzie słyszała szmer, dochodzący ją ze sklepu, dokąd natychmiast pobiegła, lecz nikogo nie zastała. Po stwierdzeniu kasy okazało się, że brakowało w niej około 10 zł.

Wilki w powiecie toruńskim.

Toruń. Trzej mieszkańcy Młyńca, pow. toruńskiego, p. p.: Kędziorski, Stasiewicz i Wieczorkowski, jadąc onegdaj saniami z Młyńca do Torunia, zauważyli przebiegające w odległości 50 metrów od sań dwa wilki.

Szły one od strony Lubicza w kierunku Rogówka. P. Kędziorski, uprawiający z zamiłowaniem myśliwstwo, nie zabrał był niestety ze sobą strzelby, musiał się więc wraz z towarzyszami ograniczyć jedynie do dokładnego zbadania wilczych tropów.

Proces o wymordowanie całej rodziny.

Grudziądz. W nocy z 22 na 23 lutego 1927 r. w Wielkiem Tarpnie pod Grudziądzem wymordowana została w bestjalski sposób cała rodzina ogrodnika Lewandowskiego, składająca się z 6 osób. Ocalał jedynie syn Leon Lewandowski, który został natychmiast aresztowany pod zarzutem dokonania tej zbrodni. W sierpniu 1927 r. sąd okręgowy w Grudziądzu skazał Lewandowskiego na karę śmierci. Najwyższy sąd jednakże wyrok zniósł i polecił przeprowadzić ponownie rozprawę, którą rozpoczęła się 22. bm. Rozprawie przewodniczył wiceprez. sądu okr. p. Kurnicki, oskarżał prok. Dowiński, bronił z urzędu mec. Siatecki. Do rozprawy wezwano około 60 świadków, oraz trzech rzeczoznawców. Na miejscu zbrodni odbyła się w Wielkiem Tarpnie wizja lokalna. Po niej dalsze zeznania świadków, w końcu nastąpiło przemówienie prokuratora.

P. prokurator w swojem wspaniałem przemówieniu, na podstawie dostarczonych na rozprawie dowodów — stwierdził, że nikt inny, jak tylko Leon Lewandowski jest sprawcą ohydnego mordu i żąda jaknajsurowszej kary dla oskarżonego. W czasie mowy widziało się wiele pań a nawet panów płaczących. tylko Lewandowski, ten istny potwór w ludzkiem ciele, siedział niewzruszony i ponury.

Z kolei przemawiał około 40 min. obrońca mec. Siatecki.

Przew.: Co Lewandowski ma do powiedzenia w ostatniem słowie?

Osk. (wstaje i półgłosem mówi): Ja jestem tej zbrodni niewinien...

O godzinie 9.40 Trybunał udał się na naradę, która trwała około godzinę, poczem Trybunał wrócił i przewodniczący, wiceprezes Kurnecki ogłosił wyrok na mocy którego oskarżony skazany został na sześciokrotną karę śmierci i po myśli § 32 na ponoszenie kosztów postępowania sądowego oraz na dożywotnią utratę praw obywatelskich.

Lewandowski przyjął wyrok spokojnie... ani jeden muskuł twarzy nie drgnął... żaden wyraz czy to skruchy czy też żalu nie wymalował się na twarzy tego okrutnego zbrodniarza.

Zaspy śnieżne w Polsce.

Warszawa. Zaspy śnieżne w dalszym ciągu utrudniają komunikację w dyrekcjach gdańskiej, poznańskiej, radomskiej, lwowskiej i stanisławowskiej, gdzie ruch normalny nie został jeszcze przywrócony.

Nad uprzątnieniem torów w dyrekcji gdańskiej pracuje 10 tys. robotników.

Min. komunikacji wydaje codziennie na uprzątanie śniegu 200 tys. zł.

Dyrektor dep. Ciechanowski wyjechał w sobotę wieczorem na inspekcję dyrekcji gdańskiej.

Zamknięcie szkół powszechnych w trzech kuratorjach.

Warszawa. Z powodu małej frekwencji w szkołach powszechnych w okręgu kuratorjum warszawskiego, łuckiego i nowogrodzkiego, spowodowanych epidemją grypy, zostają zamknięte szkoły aż do czasu wygaśnięcia epidemji.

Projekt prawa małżeńskiego.

Warszawa. 25. 1. Referent projektu prawa małżeńskiego prof. Karol Lutostański opracował projekt ustawy, który w lutym wejdzie pod obrady sekcji prawa cywilnego a potem plenarnej komisji kodyfikacyjnej.

Nowy projekt zostanie opublikowany prawdopodobnie w końcu marca.

Nowy typ wagonów towarowych.

Warszawa, 25. 1. W min. komunikacji odbyła się narada w sprawie budowy nowego polskiego typu wagonów towarowych o większej sile nośnej do 50 tonn, podczas gdy dotychczasowa wynosiła maksymalnie 30 ton.

Od Redakcji.

W odpowiedzi Legji Inwalidów Wojsk Polskich Kompanja w Lubawie.

Lubawa. Zawiadomienie nadeszło zapóźno i ogłosić go na czas w gazecie nie mogliśmy. Innym razem prosimy o wcześniejsze nadesłanie.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Konferencja premjera Bartla z Ministrem Handlu i Przemysłu

Warszawa. P. Premjer Bartel odbył dziś dłuższą konferencję z Ministrem Handlu i Przemysłu.

Niemcy tęsknią za rządami Wilhelmowskiemi.

Berlin. Cała prasa nacjonalistyczna pisze z okazji 70 lecia urodzin b. cesarza Wilhelma hymny pochwalne na dawniejsze rządy monarchistyczne i wyraża tęsknotę za niemi. Ze wszystkich stron nadeszły do b. cesarza telegramy gratulacyjne.

Zbrojenie włoskie na morzu.

Rzym. Komentując ostatnią decyzję zbrojeniową na morzu ze strony rządu, prasa włoska podkreśla, że to jest normalny program, zmierzający do normalnej obrony kraju. Siły zbrojne morskie Włoch w stosunku do tychże Francji, przedstawiają się jak ½ do 1.

Zaprzeczenie o zamierzonej reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Paryż. „Petit Parisien“ z Genewy donosi, że sekretarjat Ligi Narodów zaprzecza o rzekomym projekcie reorganizacji Rady Ligi Narodów.

Ambasador francuski z Londynu u ministra Brianda.

Paryż. Prasa francuska, omawiając konferencję ambasadora francuskiego z Londynu z min. Briandem, zaznacza, że Briand zasięgał informacyj w sprawie stanu zdrowia króla angielskiego oraz w sprawie projektu budowy kanału La Manche.

Zderzenie pociągów.

Wiedeń. Dziś o godzinie 6,05 na stacji Paraborn pociąg osobowy zderzył się z towarowym. Obie lokomotywy są rozbite, kilka wagonów uszkodzonych — kilkanaście pasażerów rannych.

•

Nowy York. Przybył tu amerykański przedstawiciel finansowy w Polsce Devey, który bardzo dodatnio wyraził się o położeniu gospodarczem Polski. Żona i dzieci z powodu zachorowania syna Deveya pozostały w Paryżu.

Przeciw traktatowi handlowemu z Polską

Wrocław. 26. 1. Na walnem zgromadzeniu Izby Przemysłowej prezydent Hoffmann wygłosił przemówienie o traktacie handlowym z Polską. Dowodził on, że jeżeli rząd Rzeszy uczyni Polsce ustępstwa, zgadzając się na przywóz do Niemiec 350 000 ton węgla, to ucierpi na tem nietylko przemysł węglowy na Śląsku niemieckim, lecz również i inne gałęzie gospodarstwa, oraz będzie pozbawiona pracy duża ilość robotników na Śląsku Opolskim.

Oficerowie litewscy u Hindenburga.

Berlin. 24. 1. Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj na audjencji litewską delegację oficerów, bawiącą w Berlinie. Delegacji towarzyszył na przyjęciu poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas i attache wojskowy poselstwa litewskiego w Berlinie.

Po audjencji u prezydenta Hindenburga, min. Reichswehry wydał na cześć oficerów śniadanie, w którem wziął również udział poseł litewski w Berlinie.

Rozwiązanie sprawy rzymskiej nastąpi w najbliższym czasie.

Rzym. 26. 1. Według informacyj, zasięgniętych od kilku osób kompetentnych, rozwiązanie sprawy rzymskiej ma nastąpić już w najbliższym czasie. Niemniej jednak Ojciec św. nie poweźmie żadnej ostatecznej decyzji, nie poznawszy w tej mierze opinji świata katolickiego. Jak zapewniają, Jezuita ks. Tach Venturi odbył dłuższą rozmowę z Mussolinim.

Wykryty zamach stanu w Moskwie.

Ryga, 24. 1. Z Moskwy donoszą, że aresztowano tam 150 członków organizacji Trockiego. Aresztowania, o których donosi oficjalna agencja sowiecka, zostały wywołane wykryciem przygotowań do zamachu stanu. Spiskowcy chcieli obalić Stalina i jego zwolenników, a władzę oddać w ręce Trockiego. Jednak na dwa dni przed wyznaczonym terminem jeden ze spiskowców zdradził wszystko czerezwyczajce. Wśród aresztowanych znajduje się szereg wybitnych osób ze świata komunistycznego.

Krwawe wybory gubernatora w Meksyku.

Mexiko City, 23. 1. W czasie wyborów gubernatora w stanie Hidalgo, doszło do krwawych walk, jakich dotychczas w awanturniczej historji Meksyku jeszcze nie zanotowano.

Według nadeszłych tu skąpych wiadomości, w walkach zostało zabitych około 50 osób, zaś kilkaset rannych. Wybory odbywały się w ubiegłą niedzielę, walki trwają jednak do dnia dzisiejszego.

Rząd stanowy zdaje się być wobec zwalczających się przeciwników zupełnie bezsilny.

Trzęsienie ziemi.

Ateny. 24. 1. Na Krecie odczuto lekkie trzęsienie ziemi.

Batawia. Wczoraj miało miejsce już tylko 300 poszczególnych wybuchów wulkanu Krakatau.

Świadczenia obywateli na rzecz Kościoła.

Podkomisja administracyjna obradowała dnia 17 bm. pod przewodnictwem pos. Putka w obecności przedstawicieli ministerstwa W. R., i O. P., ministerstwa Skarbu, przyjmując dalsze artykuły ustawy o świadczeniach na cele Kościoła katolickiego, a w szczególności artykułu, według którego proboszcz obowiązany będzie ponieść sam w całości lub części odpowiedniej wydatki na cele kościelne-budowlane, jeżeli one zostały spowodowane w całości lub w części winą niedbalstwem, lub opieszałością jego samego tudzież sług itd. Niepokryte majątkiem kościelnym i specjalnemi funduszami, wydatki budowlane pokrywać będą: 1. parafjanie tego samego obrządku, 2. katolicy, niezamieszkali w okręgu parafji, lecz posiadający w tym okręgu majątki, 3. wreszcie publiczne prywatne osoby prawne, zakłady społeczne i stowarzyszenia. Przyjęto również artykuł, tyczący świadczeń między poszczególne jednostki podatkowe i w ten sposób załatwiono sprawę ustalenia przedmiotu świadczenia i osób zobowiązanych do świadczeń. Co do sposobu nakładania obowiązku świadczeń tudzież zarządu funduszów, zdecydowano utrzymać w mocy dotychczasowe postanowienia.

Ruch towarzystw.

Cech Krawiecki Nowemiasto. Walne zebranie odbędzie się dnia 8 lutego o godz. 1-szej w południe w domu zebrań p. Strehla z następującym porządkiem obrad: Zagajenie, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie sekretarza, sprawozdanie skarbnika, sprawozdanie rewizorów kasy, wybór nowego całkowitego zarządu, przyjęcie nowych członków.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. W razie niestawienia się odpowiedniej ilości członków, drugie walne zebranie odbędzie się pół godz. później.

Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 26. 1.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe (suche)	33.00—33.50
Pszenica	40.75—41.75
Jęczmień browarowy	34.00—36.00
Owies nowy	30.50—31.50
Mąka żytna 70 proc.	46.50—
Mąka pszenna 65 proc.	58.00—62.00

Warszawa, 28 1. Dolar 8.90 niezmieniony. Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89 na Warszawę 57.47—57.85.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu

z dnia 2?. 1. 1929 r.

Stadniki:	
pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	146—152
pełnomięsiste młodsze	134—136
miernie odżywione młode, dobrze odżyw. starsze	116—126
Jałówki i krowy:	
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	150—156
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	134—140
miernie odżywione krowy i jałówki	116—124
licho odżywione krowy i jałówki	090—100
Cielęta kl. I.	160—170
„ kl. II.	150—154
„ kl. III	140—144
Owce kl. I.	128—14
„ kl. II. . . .	000—10
II. Świnie.	
Świnie kl. I.	196—200
„ kl. II.	190—194
„ kl. III.	186—188

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Dziedzic w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.